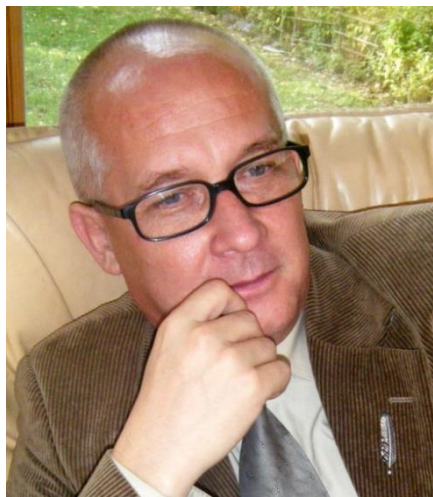


## Rozmyślania



## Rzecz o artyście

*Wiele lat temu Tadeusz Skoczek przysłał mi swoją książkę (napisaną wspólnie ze Stanisławem Dziedzicem) pt. „Teatr 38. Awangardowy zespół Waldemara Krygiera”. Dlaczego piszę teraz o tym fakcie? Bo Waldemar Krygier ostatnie lata swojego niezwyklego życia (do śmierci w styczniu 2006 roku) mieszkał w Zelowie i tutaj spoczął na cmentarzu ewangelickim. A to osobowość wybitna tylko – niestety – trochę zapomniana nie tylko w polskiej sztuce, ale i w Zelowie...*

## Andrzej Dębkowski

Znałem się nim dość dobrze, często się z nim spotykałem. Nie była to przyjaźń, to byłoby za duże słowo, po prostu dobra znajomość. Lubił czasem wpaść do Domu Kultury, ale tylko w początkowym okresie pobytu w Zelowie. Spotkania na ulicy kończyły się wielominutowymi pytaniami: „Co tam słychać w literaturze, panie Andrzeju? Poety trzymają się mocno?”. Albo po krótkiej przerwie: „A nagrał pan jakiś nowy spektakl?”. Wiedział dobrze, że jestem wielkim fanatykiem teatru i nagrywam bez mała wszystko, co uda mi znaleźć w ofercie programowej telewizji.

Kilka razy byłem u niego w domu, a właściwie w małym pokoiku przy Palcu Dąbrowskiego 10, którym do dzisiaj mieści się w tzw. Domu Organizacji Społecznych. A sąsiadów miał niesamowitych: LZS, ZHP, Koło wędkarskie, SLD, siedziby firm kredytowych, a w podwórku tego domu był miejski szalet, gdzie miejscowy „element” miał swoje codzienne „spotkania”...

Kiedyś zapytałem go: – Panie Waldemarze, jak tu można mieszkać? On tylko się lekko uśmiechnął i rzekł delikatnie: „Grać można wszędzie”...

W Zelowie pracował w miejscowym liceum jako nauczyciel plastyki. Zasłynął tam tym, że wszystkie ściany tej szkoły pokrył wielkimi freskami: obrazami z historii ludzkości, wielkie bitwy, znane postaci, aniołki i różnego rodzaju ornamentowe ozdoby. Wtedy był to wielki szok, bo przecież szkoła państwowa, a tu takie malowidła. Ale było niebanalnie. Nawet jeden z ogólnopolskich tygodników zrobił z tego duży reportaż.

Ostatnie miesiące życia były dla niego trudne. Jakoś tak wyizolował się ze społeczeństwa, unikał ludzi, godzinami spacerował po ulicach miasta... Myślni był jakiś nieobecny. Zdawkowe »dzień dobry«, coraz krótsze pytania i... coraz mniej czasu... Dla siebie, dla ludzi, dla sztuki...

W Zelowie pozostawił po sobie kolekcję obrazów „Portrety kompozytorów polskich”, która jest własnością Muzeum – Ośrodka Dokumentacji Dziejów Braci Czeskich w Zelowie.

Kim więc był Waldemar Krygier? Artystą niepokornym i unikatowym. Urodził się w Łodzi 16 listopada 1928 roku. Studiował scenografię w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem profesora Andrzeja Stopki. Był uczniem Karola Frycza.



Waldemar Krygier

(fotografia i fragment biografii pochodzą z książki Stanisława Dziedzica i Tadeusza Skoczka pt. „Teatr 38. Awangardowy zespół Waldemara Krygiera”)

W 1955 roku założył Eksperymentalny Teatr Scenografii, a rok później – Teatr 38. Był nie tylko szefem, ale aktorem, reżyserem i scenografem wszystkich – ponad dwudziestu – przygotowanych za jego czasów spektakli. Waldemar Krygier stworzył pierwszy w powojennej Polsce eksperymentalny teatr dramatyczny. Wprowadził do repertuaru obrazoburcze wówczas inscenizacje, nieznanych dotąd w teatrach polskich, dzieł współczesnej awangardy. Kierował nim do 1960 roku, kiedy to wyemigrował do Opola, gdzie stał się inspiratorem wielu artystycznych propozycji Jerzego Grotowskiego, w Teatrze 13 Rzędów. Tam reżyserował „Idiotę” Dostojewskiego, projektował także scenografię, kostiumy i plakaty, zapowiadające spektakle.

Po rozstaniu się z Grotowskim powrócił do Krakowa, gdzie wspólnie z Krzysztofem Jasińskim zorganizował Studencki Teatr Polityczny, w którym reżyserował oparty na motywach Apokalipsy, Genesis i Księgi Hioba, spektakl „Biblia”

(1964) i spektakl publicystyczny, poświęcony procesowi frankfurckiemu – „Echogłosy” (1965).

W 1970 roku po studiach reżyserskich w Moskwie podjął współpracę artystyczną z wrocławskim Teatrem Współczesnym, a następnie Teatrem Dramatycznym w Olsztynie.

W 1971 roku został dyrektorem i kierownikiem artystycznym Teatru Ludowego w Nowej Hucie. Przygotował m.in. „Damy i huzary” Fredry, „Szklaną menażerię” W. Tenessera, „Dwa teatry” J. Szaniawskiego, „Sennik współczesny” T. Konwickiego, „Idiotę” F. Dostojewskiego, „Papuży” N. Doora, „Niezwykłe przygody Kubusia Puchatka” A. Milnego, „Wesele hrabiego Orgaza” R. Jaworskiego, „Cara Fiodora” A. Tolstoja, „Cyrylika Sewilskiego” G. Rossiniego.

W Nowej Hucie powołał w 1971 roku małą scenę Teatru Ludowego – „NURT 71”, której zadaniem miała być prezentacja debiutów teatralnych i premier pisarzy polskich młodego pokolenia. Nie osiągnąwszy jednak zamierzonych, celów, odszedł w 1974 roku z Teatru Ludowego, ustępując miejsca Ryszardowi Filipkiemu.

W następnych latach współpracował dorywczo z kilkoma teatrami zawodowymi – m.in. Teatrem Bałtyckim w Koszalinie, Teatrem Dramatycznym w Słupsku, Teatrem Współczesnym we Wrocławiu, Teatrem Dramatycznym w Płocku, Teatrem Żydowskim i Teatrem Dramatycznym w Warszawie, w których reżyserował spektakle i realizował własne zamysły scenograficzne. W latach 1979-80 pracował w krakowskim Teatrze STU.

Szczególne miejsce w dorobku artystycznym Waldemara Krygiera zajmowało od malarstwo. Uprawiane przez kilka dziesięcioleci, przyniosło m.in. wielką kolekcję płócien, na których utrwalił najbardziej znanych polskich aktorów, reżyserów i scenografów – „Portrety ludzi teatru”. Z późniejszego okresu pochodzi cykl „Portrety kompozytorów polskich”. Jego obrazy prezentowane były na licznych wystawach indywidualnych – m.in. w gmachu krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (1973), Galerii „Kordegarda” w Warszawie (1986), Teatrze Polskim w Warszawie (1986), BWA – Kraków (1987), Teatrze im. J. Osterwy w Lublinie (1992), Filharmonii Narodowej (1993), a także w ramach licznych wystaw zbiorowych.

